

Karanie za dezinformację?

12 marca 2023

W kodeksie karnym PRL-u istniał artykuł 271, który stanowił w paragrafie pierwszym: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Za dopuszczenie się tego przestępstwa za granicą lub za przekazywanie „fałszywych wiadomości” „obcemu ośrodkowi prowadzącemu działalność przeciwko interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (paragraf drugi tegoż artykułu) groziło nawet 5 lat pozbawienia wolności.

W latach 1970-1989 skazano z tego artykułu ponad 50 osób. Między innymi oskarżano z niego osoby rozpowszechniające książki o zbrodni katyńskiej.

Co ciekawe, ponieważ peerelowski kodeks karny z niewielkimi zmianami obowiązywał aż do 1998 r., sześć osób z tego artykułu skazano jeszcze w latach 1990-1995.

Potem uchwalono nowy kodeks karny i przestępstwo rozpowszechniania fałszywych wiadomości przestało istnieć.

Zanosi się jednak, że może powrócić. Kilka dni temu pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP, sekretarz stanu w KPRM Stanisław Żaryn oświadczył, że „analizowane są różne możliwości penalizowania” działań informacyjnych będących dezinformacją. Na pytanie, czy za dezinformację powinno grozić więzienie, odpowiedział: „Nie wiem, czy takie rozwiązanie będzie najlepsze, ale – jak mówię – rozważamy różne opcje”. „Pewne założenia” mają być opracowane wg niego do wakacji.

Jeśli ktoś uważa, że to dobry pomysł, bo rosyjskie trolle i rosyjska propaganda, to niech sobie uświadomi, do czego

podobne przepisy służyły właśnie w czasach PRL. Każda informacja zagrażająca interesom władzy może zostać uznana za dezinformację przez podległych tej władzy prokuratorów. A sądy wcale nie muszą być wolne i niezawisłe, nawet jeśli są takie oficjalnie.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: [Tiny.pl](#), [NaszeBlogi.pl](#), [PAP.pl](#)

Źródło: [Sierp.Libertarianizm.pl](#)